

USTAWA O SPORCIE

Komentarz

Eligiusz Jerzy Krześniak

KOMENTARZE PRAKTYCZNE

USTAWA O SPORCIE

Komentarz

Eligiusz Jerzy Krześniak

KOMENTARZE PRAKTYCZNE

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Stan prawny na 15 lipca 2020 r.

Recenzenci

Prof. dr hab. Andrzej Szumański

Prof. dr hab. Józef Frąckowiak

Wydawca

Agata Jędrasik

Redaktor prowadzący

Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne

Małgorzata Masłowska

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2020

ISBN 978-83-8223-349-0

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Wstęp

Ostatni komentarz do ustawy o sporcie opublikowano w 2011 r., niemal dekadę temu.

Od tego czasu w ustawie o sporcie na ogółem niewiele ponad pięćdziesiąt przepisów merytorycznych zmieniono ponad dwadzieścia, osiem uchylono, a dziesięć nowych dodano. Ustawa o sporcie niedługo znacznie być prawniczą ilustracją paradoksu statku Tezeusza. Zgodnie z grecką legendą, podaną przez Plutarcha, statek, którym Tezeusz powrócił wraz z Ateńczykami, został zachowany przez następne pokolenia, ponieważ gdy stare deski gniły, zastępowali je nowymi. Statek stał się sztandarowym przykładem wśród filozofów problemu istnienia rzeczy, które ulegają zmianie.

Czy statek pozostanie tym samym statkiem, jeśli wymienimy w nim wszystkie elementy?

W niniejszym komentarzu nie musimy odpowiadać na to trudne pytanie (nawiasem mówiąc, problem pozostaje nierozwiązany do dzisiaj). Nie ulega natomiast wątpliwości, że mamy obecnie do czynienia z zupełnie inną ustawą o sporcie aniżeli ta, do której komentarze można znaleźć w uniwersyteckich bibliotekach i w gabinetach w klubach sportowych.

Przez te prawie dziesięć lat ustawa obrosła także poglądami doktryny i orzecznictwem. Wydano do niej wiele aktów wykonawczych.

Wszystko to powoduje, że luka w postaci braku aktualnego komentarza do ustawy o sporcie stała się coraz bardziej odczuwalna. Nie można akceptować nieobecności na rynku żadnego opracowania o charakterze komentarzowym do aktu prawnego, regulującego zasadnicze kwestie dotyczące sportu. Sport jest przecież dziedziną życia odpowiadającą za blisko 10 miliardów polskiego PKB i zapewniającą zatrudnienie dla ponad stu tysięcy ludzi w Polsce. Sport jest uprawiany w sposób zorganizowany przez ponad milion Polaków, w tym przez niżej podpisanego, a regularnie, poza strukturami klubów sportowych – przez więcej niż co czwarte go mieszkańca Polski, czyli przez prawie dziesięć milionów ludzi.

Niniejszy komentarz wypełnia, mam nadzieję, tę dotkliwą lukę na rynku. Omówiono w nim kwestie ważne nie tylko dla kilkudziesięciu polskich związków sportowych i ponad dziesięciu tysięcy członków polskiej kadry narodowej, ale także dla osób zarządzających prawie piętnastoma tysiącami klubów sportowych i ponad dwoma tysiącami stadionów sportowych.

Przygotowując niniejszy komentarz, zbadałem liczne dokumenty polskich związków sportowych oraz międzynarodowych federacji sportowych, w tym kilkadziesiąt statutów, aktów założycielskich oraz umów tych organizacji, liczne regulaminy różnego rodzaju komisji w nich działających oraz innych reguł, ustanawianych przez te organizacje.

Komentarz jest adresowany zarówno do sędziów, radców prawnych i adwokatów, stykających się z kwestiami dotyczącymi sportu, naukowców zajmujących się prawem sportowym, studentów zainteresowanych tą problematyką, jak również do działaczy sportowych, trenerów oraz wreszcie – do samych zawodników.

Niektóre tematy poruszone w niniejszym komentarzu zostały omówione szerzej w książce mojego autorstwa *Kluby i organizacje sportowe w prawie polskim na tle rozwiązań zagranicznych*, wydanej nakładem

tutejszego wydawnictwa w 2016 r. Czytelników zainteresowanych szerzej problematyką prawa sportowego odsyłam również do tamtej pozycji.

prof. UŁa dr hab. Eligiusz Jerzy Krześniak

Warszawa, lipiec 2020

USTAWA

z dnia 25 czerwca 2010 r.

o sporcie

(tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1133)

ROZDZIAŁ 1

Przepisy ogólne

Art. 1. [Przedmiot ustawy]

Ustawa określa zasady uprawiania i organizowania sportu.

I. Zakres regulacji i pojęcie sportu

Artykuł 1 u.s. określa ramy ustawy. Zgodnie z tym przepisem przedmiotem ustawy są zasady uprawiania i organizowania sportu.

Pojęcie sportu zostało zdefiniowane w art. 2 ustawy. Sportem są obecnie – po nowelizacji rozszerzającej to pojęcie o e-sport – wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach, w tym współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego (więcej na temat znaczenia pojęcia „sportu” w komentarzu do art. 2 ustawy).

II. Uprawianie i organizowanie sportu

1. Pojęcie uprawiania i organizowania sportu

Ustawa nie definiuje pojęć „uprawianie” oraz „organizowanie” sportu, o których mowa w art. 1 ustawy.

Przyjmując literalne znaczenie terminu „uprawianie” sportu, powinno się uznać, że pod pojęciem **uprawiania sportu należy rozumieć każdą formę aktywności fizycznej lub intelektualnej, która może zostać uznana za sport**. Uprawianiem sportu w takim ujęciu jest niewątpliwie uczestniczenie w rozgrywkach sportowych, organizowanych przez polskie związki sportowe, w ramach klubu sportowego zrzeszonego w tym związku. Uprawianiem sportu jest jednak także bezsprzecznie – przynajmniej w literalnym znaczeniu tego słowa – szybki spacer po plaży lub trucht wokół bloku, a więc aktywności, które ze sportem zorganizowanym w ramach polskich związków sportowych nie mają wiele wspólnego.

Z kolei za **organizowanie sportu należy uznać zarówno działalność prowadzoną przez polskie związki sportowe, które organizują, między innymi, rozgrywki o tytuł Mistrza Polski lub Puchar Polski, ale również działalność wszystkich innych podmiotów, pozostających poza strukturami polskich związków sportowych, które zajmują się w dowolny sposób organizowaniem wydarzeń sportowych lub rywalizacji sportowej**; do tych ostatnich podmiotów należą przykładowo szkoły fitnessu czy tańca.

2. Określenie zakresu ustawy o sporcie

Zakres ustawy o sporcie został sformułowany w samej ustawie poprzez odwołanie się do pojęć uprawiania i organizowania sportu. Wrzucenie wszystkich aktywności mieszczących się w ramach tych kategorii

do jednego worka i określenie w ten sposób zakresu regulacji ustawy o sporcie jest niepoprawne i mylące. **Ustawa o sporcie w zasadzie nie normuje aktywności sportowych pozostających poza strukturami polskich związków sportowych. Artykuł 1 ustawy określa więc jej przedmiot w sposób zbyt szeroki.**

Z drugiej strony zakres ustawy o sporcie został w art. 1 wskazany – w innym aspekcie – zbyt wąsko. Trudno bowiem za uprawianie i organizowanie sportu uznać aktywność władzy publicznej w zakresie – finansowego przede wszystkim – wspierania sportu (rozdział 6 ustawy) [tak również M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, s. 25].

Lektura całej ustawy o sporcie jednoznacznie wskazuje, że – **wbrew literalnemu brzmieniu art. 2 ustawy – dotyczy ona przede wszystkim i niemal wyłącznie sportu zorganizowanego pod auspicjami polskich związków sportowych.**

Art. 2. [Pojęcie sportu i kultury fizycznej]

1. Sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach.

1a. Za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego.

2. Sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową składają się na kulturę fizyczną.

I. Sport a prawo

Sport przez długi okres był traktowany jako dziedzina życia pozostająca poza zakresem powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Uważało się, że sport doskonale poradzi sobie bez ingerencji prawa. Te

regulacje, które są w sporcie potrzebne, takie jak reguły gry czy zasady dyscyplinarne, miały być ustalane przez samych zainteresowanych – sportowców, reprezentowanych w tym zakresie przez federacje sportowe lub krajowe organizacje sportowe, takie jak związki sportowe.

Tego rodzaju podejście do relacji sportu i prawa widoczne jest niekiedy także obecnie. Przykładowo, w projekcie ustawy o sporcie znalazło się zdanie mówiące o tym, że „znaczna część aktywności w zakresie kultury fizycznej, w tym sportu, odbywa się poza sferą regulacji prawnych”. Takie stwierdzenie jest oczywiście nieporozumieniem – prawo obowiązuje zarówno poza boiskiem, jak i na nim, a także na ringu i w innych miejscach, w których uprawia się sport; dotyczy to także dyscyplin kontaktowych. Sport w pełni podlega porządkowi prawnemu obowiązującemu w danym kraju. Sportu nie można traktować jako aktywności odbywającej się poza sferą regulacji prawnych.

Sport jest też znaczącym elementem gospodarki każdego rozwiniętego kraju [por. m.in. dane zawarte w opracowaniu Komisji Europejskiej, przygotowane przy udziale polskiego Ministerstwa Sportu i Turystyki – *Study on the Contribution of Sport to Economic Growth and Employment in the EU. Study commissioned by the European Commission, Directorate-General Education and Culture. Final Report*, listopad 2012, <http://ec.europa.eu/sport/library/studies/study-contribution-sports-economic-growth-final-rpt.pdf>]. Komercjalizacja i profesjonalizacja sportu, które dokonały się w okresie ostatnich trzydziestu lat w krajach zachodnich, wystąpiły także u nas. W połączeniu z ciągłą obecnością sportu w mediach spowodowały, że zarówno relacje prawne, jak i konflikty, które te relacje rodzą, wymagają coraz częściej odwoływania się do regulacji prawnych.

II. Definicja sportu

1. Czy sport da się zdefiniować?

Polski ustawodawca podejmuje kolejne próby zdefiniowania sportu. Tego zadania prawdopodobnie nie da się jednak wykonać w sposób poprawny. Pojęcie sportu wymyka się wszystkim próbom precyzyjne-

go określenia. Sport nie jest zresztą jedyną formą aktywności człowieka, której nie da się w pełni, jednoznacznie i dokładnie zdefiniować. Klasycznym przykładem podobnej pod tym względem aktywności jest gra. Zdaniem dwudziestowiecznego filozofa Ludwiga Wittgensteina aktywność, którą określamy jako grę (i intuicyjnie wiemy, o jaką aktywność nam chodzi), nie ma ani jednej cechy, która mogłaby w sposób jednoznaczny zdefiniować tę formę aktywności człowieka. W opinii Wittgensteina coś jest grą, jeśli przypomina inne gry, jest do nich podobne. Nie istnieje ani jedna gra, która miałaby wszystkie cechy wszystkich gier, taka gra stanowi jedynie pewien teoretyczny platoński ideał. Każda gra ma jednak przynajmniej niektóre z cech, które przesądzają o tym, że może być do tej kategorii zaliczona [Argumentację Wittgensteina przedstawiam za D.J. Levitin, *The Organized Mind. Thinking Straight in the Age of Information Overload*, New York 2014, s. 65].

Podobnie jest ze sportem. Sportem jest to, co jest podobne do aktywności, którą intuicyjnie nazwalibyśmy sportem. Nie da się w sposób bardziej jednoznaczny i precyzyjny zdefiniować tej formy aktywności człowieka, która jest tak stara, jak sama cywilizacja. [Zainteresowanych odsyłam do S. Fundowicza, który w swoim podręczniku do prawa sportowego szeroko omawia wszystkie możliwe definicje sportu – od francuskich definicji z końca XVIII wieku, poprzez definicje wypracowane podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Rady Wychowania Fizycznego i Sportu przy UNESCO, definicje słownikowe i encyklopedyczne, aż po definicję sportu zawartą w Europejskiej Karcie Sportu z 24.09.1992 r. (S. Fundowicz, *Prawo sportowe...*, s. 15–20)].

Za najstarsze chyba pytanie w zakresie prawa sportowego w historii można uznać wątpliwości, jakie Ulpian, rzymski prawnik, żyjący około 200 lat przed Chrystusem, zgłaszał w stosunku do sytuacji, w której właściciele niewolników rozstrzygali spór dotyczący odszkodowania za uszkodzenia ciała poniesione przez jednego z niewolników w związku z walką na arenie. [Ten i inne „kazusy” Ulpiana związane ze sportem podaje M. Schneider, *Sponsoring von Hochleistungssportlern unter rechtshistorischen und verfassungsrechtlichen Gesichtspunkten*, Frank-

furt am Main 1998, s. 40–41.]. Nawiasem mówiąc, Ulpian uważał, że tego rodzaju roszczenia są wyłączone, jeśli tylko właściciele obu niewolników wyrazili zgodę na ich walkę na arenie. W starożytnym Rzymie zajmowano się także kwestią wypożyczania ówczesnych sportowców oraz sponsoringu [Haas, Martens, *Sportrecht*, s. 19. M. Schneider wskazuje, że starożytnych Rzymian interesowały przede wszystkim kwestie finansowe związane z aktywnością sportową, bardziej nawet niż kwestia odpowiedzialności za szkody wyrządzone w czasie tych aktywności. Por. M. Schneider, *Sponsoring...*, s. 40–41].

Skoro więc przez tak długi czas udawało się godzić sport i prawo bez konieczności precyzyjnego definiowania tego pierwszego pojęcia, należało w taki sam sposób postępować nadal.

W doktrynie można znaleźć wiele ciekawych określeń sportu, z których znaczna większość jest lepsza niż definicje ustawowe. Warto wskazać na definicję zaproponowaną przez A. Wacha, który – za W. Lipońskim – sportem określił **czynność fizyczną, za pośrednictwem której człowiek dąży do zmierzenia swoich sił z innymi osobami, przy posiadaniu woli pokonania rywalizującego przeciwnika** [A. Wach, *Alternatywne formy...*, s. 21]. Definicja taka (nawet przy założeniu, że zostałaby ona uzupełniona o rywalizację intelektualną) byłaby lepsza od ustawowej z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, kładzie ona nacisk na ten element sportu, który w powszechnym odbiorze społecznym jest z nim immanentnie związany, czyli rywalizację. Po drugie, definicja ta słusznie nie obejmuje swoim zakresem działań i aktywności, które z potocznym rozumieniem określenia sport mają niewiele wspólnego.

2. Zakres definicji pojęcia sportu we wcześniejszych aktach prawnych

W ustawie o kulturze fizycznej z 18.01.1996 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 226 poz. 1675 ze zm.) sport oznaczał formę aktywności człowieka, mającą na celu doskonalenie jego sił psychofizycznych, indywidualnie lub zbiorowo, według reguł umownych (art. 3 u.k.f.). Do definicji tej można

Komentarz do przepisów ustawy o sporcie zawiera także teksty ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie oraz obowiązującą wersję Statutu Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie. Omawia zjawiska nowe w tym obszarze, np. zagadnienie e-sportu, wspólnych inicjatyw europejskich w dziedzinie sportu i działalności Polskiej Agencji Antydopingowej.

Uwzględniono zmiany ustawodawcze opublikowane od czasu wejścia w życie ustawy, w tym dotyczące:

- przywrócenia do polskiego prawa regulacji odnoszącej się do rozstrzygania sporów w sporcie,
- wprowadzenia zakazów i ograniczeń dotyczących członków władz polskich związków sportowych,
- zmiany modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej, m.in. odpowiedzialności za wykroczenia dopingowe.

Opracowanie uwzględnia specyfikę prawa sportowego i *lex sportiva*. Autor sięga do orzecznictwa Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie (CAS) oraz sportowego *soft law* – regulaminów i innych aktów międzynarodowych federacji sportowych oraz polskich związków sportowych. Omawia także dotychczasową praktykę Ministerstwa Sportu.

Książka jest przeznaczona zarówno dla prawników praktyków specjalizujących się w prawie sportowym, w tym w szczególności adwokatów i radców prawnych, sędziów, jak i dla przedstawicieli nauki prawa. Komentarz zainteresuje ponadto działaczy polskich związków sportowych, właścicieli i udziałowców klubów sportowych oraz sportowców.

Eligiusz Jerzy Krześniak – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego; kierownik Katedry Prawa Handlowego na tej uczelni; adwokat; partner zarządzający polskiego biura globalnej kancelarii prawnej Squire Patton Boggs; prezes Polskiego Stowarzyszenia Sądownictwa Polubownego; jeden z pięciu polskich arbitrów w Trybunale Arbitrażowym do Spraw Sportu w Lozannie (CAS) oraz europejski arbiter w Trybunale Arbitrażowym do Spraw Sportu w Katarze; wielokrotnie wskazywany jako wiodący prawnik w Polsce w corocznym rankingu dziennika „Rzeczpospolita” oraz międzynarodowych rankingach Chambers Europe i Legal 500; pełnił funkcje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rad nadzorczych największych polskich spółek giełdowych; autor lub współautor książek naukowych oraz artykułów z zakresu prawa polskiego, niemieckiego i amerykańskiego.



9788382233490 W01P01

ISBN 978-83-8223-349-0



9 788382 233490

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL